Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 | Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.
Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 15 stycznia 1927. Nr. 7

Parcelacja na Pomorzu.

Parcelacja w Polsce potrzebna i pożyteczna. I na Pomorzu parcelować należy — ale ogłędnie. Nie pożądane atoli jest zbytnie rozbicie większej własności rolnej.

Niedawno temu podnieśliśmy głos protestu na wieść o zamierzonem rozparcelowaniu dwóch majątków w naszym powiecie. Czyż stąd należy wywnioskować, że my przeciwnikami jesteśmy parcelacji? O, nie, my uważamy rozsądne i umiarkowane przeprowadzenie reformy rolnej, za niezbędną konieczność państwową. Zbyt wielkie skupienie ogromnych obszarów rolnych w rękach jednostek, których stosunek w dodatku jeszcze do matki ziemi jest tego rodzaju po części, że nie czują do niej żadnego przywiązania, raczej biorąc z niej tylko zyski trwonią grosz, owoc pracy rąk innych, za granicą, a z drugiej strony ogromne rzesze małorolnych albo bezrolnych pożerane głodem za kawałkiem ziemi, to wszystko stanowi czynnik nieustannego fermentu i zarzewia społecznego. W interesie przeto spokoju i ładu społecznego w państwie leży złagodzenie i pewne wyrównanie tych skrajnych rozpięć. Dochodzi jeszcze do tego, że zdrowy stan włościański to najpewniejsza ostoja państwowa. Wszak znana to rzecz, że właśnie ten stan, to żywioł najbardziej państwowo zachowawczy. W nim też najwięcej tkwi zdrowia nietylko fizycznego, ale i moralnego. Wszak ciągła praca i ruch w polu, na łonie przyrody działa dodatnio na zdrowie fizyczne — a niemniej chroni od zepsucia krzewiącego się wśród wielkich skupień ludzkich, jakie tworzą miasta.

Wieś, a przedewszystkiem stan włościański, najzdrowszych też i najdzielniejszych dostarcza państwu obrońców Ojczyzny. Któż tedy mając to wszystko na uwadze a pragnąc dobra Ojczyzny, mógłby być wrogiem parcelacji, której celem przecież stworzenie jak największej osad włościańskich?

Jak się przedstawia sprawa parcelacji u nas na Pomorzu?

Polska pokrajana na trzy części przez blisko 150 lat żyła pod trzema zaborami i w każdej dzielnicy skutkiem tego wytworzyły się odmienne warunki bytu gospodarczego. U nas np. na Pomorzu w celach germanizacyjnych rząd pruski pełną siłą pary już przez lat dziesiątki uprawiał gorączkowo parcelację — a nietylko rząd pruski — ale przeciwstawiając się jemu — dopóki prawa wyjątkowe nie uniemożliwiły akcji, i ze strony polskiej również uprawiano parcelację. Wielka przeto część majątków ziemskich już dawniej uległa rozbiciu — tak że u nas na Pomorzu nadmiaru większych majątków ziemskich już prawie nie ma. To nie znaczy, żeby tutaj na Pomorzu już nie było wogóle pola działania dla reformy rolnej, tylko, że zakres działania dla niej już tutaj został ścieśniony, ograniczony. Pozatem jeszcze i inne względy nakazują oględne i umiarkowane stosowanie u nas reformy rolnej. Przysłowie mówi, że co nagle, to po djable. Nigdzie i nigdy nie trzeba działać szybko, a źle, raczej powoli, a dobrze. A jeżeli gdzie, to właśnie u nas na Pomorzu ostrożność wielka i oględność pod tym względem jest wielce wskazana. To bowiem, co dotychczas osiągnięto naszą parcelacją, jest tego rodzaju, że napawa nas wielkim strachem i lękiem co do tego, co może nastąpić w przyszłości. Przejeżdżając przez wsie ongi utworzone kolonizacją pruską — jakże dodatnie odbieramy z nich wrażenia. Masywne zabudowania, ład i szyk urządzenia — a teraz stawmy obok nich nasze osadnictwa. Jak marnie i nędznie po większej części ono się przedstawia? Zabudowania? Ach często, pożal się Boże, kawał lepianki — pod strzechą, coś w rodzaju budy, to dom mieszkalny, szopa — to szałas, stodoła rozpoczęta, nie wykończona — a gdzieindziej i tego nawet brak — ani ogrodzenia, ani sadu, ani ładu, ani porządku. Bo i jakże może być inaczej? Dzisiaj na zbudowanie potrzebnych ubikacyj potrzeba dużo pieniędzy, których brak — więc osadnik pomaga sobie jak może, urządzając zamiast odpowiednich budynków, szałasy i tak marnie wegetując na swym zagonie. Dzisiaj na Pomorze zwrócone oczy prawie że całej Europy, jako objektu dla Polski tak bardzo potrzebnego, a tak bardzo pożądanego przez niemców. Czyż mamy koniecznie do tego dążyć, by dać wrogom naszym możność zwracania obcym uwagi na jaskrawą różnicę pomiędzy ich i naszą gospodarką?

Nie stracisz grosza na oszczędności!
Wartość, którąż nam dał, otrzymasz z procentem z powrotem!

Przyjmujemy oszczędności **w złotych w złocie** począwszy od **100 – złotych w złocie** i płacimy za złożone **wkłady złote**

za wypowiedzeniem kwartalnem 4½%
„ „ półrocznem 5%
„ „ rocznem 6%

Obywatelko! Obywatelu! Oszczędzaj i ucz oszczędzać dzieci twe, gdyż oszczędność jest fundamentem dobrobytu i szczęścia. Pieniądz złożony w instytucji naszej pomnaża się a z czasem wzrastają z drobnych sum wielkie kapitały. Pamiętaj, że każdy grosz oszczędzony dziś, może Cię w przyszłości poratować w ciężkiej potrzebie.

Nie marnuj pieniędzy niepotrzebnie, lecz złoż je na **złote konto oszczędnościowe** w

Kasie Oszczędności Pow. Lubawskiego w Nowemmieście,

której biura mieszczą się **w Starostwie** lub **w Oddziale w Lubawie przy ul. Kuppnera.**
Kasa Oszczędności posiada **pewność pupilarną.**
Gwarantuje za nią cały powiat lubawski majątkiem swoim i dochodami.

Opłaty wywozowe od zboża.

Warszawa, 11. 1. W związku z nieuzasadnionym wzrostem cen na zboże, rząd postanowił wprowadzić w najbliższych dniach opłaty wywozowe od zboża.

„Angielska“ sobota w urzędach państwowych.

Warszawa, 11. 1. Na wniosek ministra robót publicznych, Rada Ministrów postanowiła ostatecznie wprowadzenie w instytucjach państwowych soboty angielskiej ze skróconym czasem pracy.

Wybuch gazów w Katowicach.

Katowice, 11. 1. W fabryce chemicznej w Wielkich Hajdukach w kanale odchodowym, przechodzącym pod hutą Bismarcka nastąpił wczoraj wieczorem wybuch gazów. Stało się to w oddziale cienkiej blachy, gdzie pracowało kilkunastu robotników. Siedmiu z nich zostało ciężko rannych. Jeden nazwiskiem Poloczek zmarł wieczorem. Lżej rannych jest 13 osób. Miejsca wypadku strzeże straż ogniowa z huty Bismarcka.

Błogosławieństwo papieskie dla młodzieży polskiej.

Rzym, 12. 1. Papież przyjął na posłuchaniu kardynała Kakowskiego i biskupa łódzkiego Tymienieckiego.

Na specjalnej audjencji Ojciec św. przyjął p. Stanisława Orlikowskiego, wiceprezesa Stow. „Odrodzenie“ i prezesa Pax Romana oraz udzielił błogosławieństwa polskiej młodzieży katolickiej.

Z Rady Ministrów. — Szereg nowych rozporządzeń.

Warszawa, 10. 1. Dnia 10 bm. o godz. 5 po południu odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem m. i. uchwalono:

Wniosek ministra komunikacji w sprawie uregulowania uposażeń pracowników kolejowych naczelnego komitetu kolei górnośląskich w Bytomiu.

Wniosek ministra komunikacji w sprawie przyznania dodatku do uposażeń dla pracowników kolejowych za służbę nocną.

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wcielenia Głównego Urzędu Likwidacyjnego do Ministerstwa Skarbu.

Pozatem Rada Ministrów na wniosek ministra robót publicznych, postanowiła skrócić czas urzędowania sobotniego w instytucjach państwowych w ciągu całego roku.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu służebności w województwach kieleckiem, lubelskiem, łódzkiem i warszawskiem oraz zachodniej części województwa białostockiego, tudzież projekt analogicznego rozporządzenia o zniesieniu służebności w województwach zachodnich.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie umarzania zaległości podatków bezpośrednich, opłat stemplowych oraz podatku spadkowego i od darowizn, jak również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zmianie płatności pierwszej półrocznej raty podatku gruntowego.

W końcu Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o poborze rekruta w roku 1927 oraz zastanawiała się nad nominacją członków komisji ankietowej kandydatury, których w najbliższych dniach przedstawione zostaną panu Prezydentowi Rzplitej do podpisania.

Uchwały N. P. R. — Zdecydowana opozycja wobec rządu.

Warszawa, 11. 1. Na ostatniej Radzie Naczelnej N. P. R. przyjęto rezolucję, stwierdzającą pozycję zdecydowanej opozycji stronnictwa wobec rządu.

Rada Naczelna N. P. R. uważa, iż w ciągu rządów pomajowych decydujący wpływ na politykę wywierały klasy posiadające, byt zaś warstw pracujących nie doznał poprawy. Rząd, zdaniem Rady Naczelnej, w celach partyjnych podsyca wewnętrzne antagonizmy, powodując dalsze rozbicie polityczne społeczeństwa.

Wobec nieustających usiłowań wrogów państwa, zmierzających do rewizji granic Polski, Rada Naczelna stwierdza, iż ruch robotniczy uważa za potworną każdą myśl kompromisu w tej dziedzinie i zdecydowany jest bronić każdą piędź ziemi polskiej.

„Nie damy ani piędzi ziemi pomorskiej ni śląskiej“.

Oświadczenie min. Zaleskiego w sprawie Pomorza.

Na zebraniu organizacyjnem „Towarzystwa badań zagadnień międzynarodowych wygłosił minister Zaleski przemówienie, które posiada bardzo wielkie znaczenie. Pierwszy raz bowiem minister spraw zagranicznych potwierdził, iż istnieją wśród Niemców wyraźne zamiary rewizji naszych granic zachodnich. Min. Zaleski oświadczył, iż rząd polski i cały naród jest zgodny z tem, że zamiary te nie mogą być urzeczywistnione inaczej jak na drodze walki orężnej. Naród polski będzie bronił na śmierć i życie Pomorza i Śląska przed wrażemi zamiarami.

Najważniejszą część przemówienia ministra podajemy poniżej:

Za żadną cenę nie odstąpimy piędzi ziemi pomorskiej lub śląskiej — ziem odwiecznie polskich, które przemoc nam zabrała, a które zwycięstwo prawa i sprawiedliwości nam z powrotem przywróciło. Każdy polak wie, jak bardzo drogiemi są dla nas te terytorja, każdy wie, że są one nie mniej polskie, niż inne najbardziej polskie ziemie, każdy wie, że bez nich Polska egzystować nie może, że naród 30 miljonowy w tych warunkach geograficznych i politycznych, co my, zdławiony zostałby, będąc pozbawionym wolnego dostępu do morza, każdy też polak nie zawaha się ani na chwilę przed złożeniem najwyższej ofiary z krwi własnej i mienia, dla obrony tych terytorjów przed wszelkiemi zakusami z jakiejkolwiek strony oneby pochodziły.

Łatwo przyjść może do wojny ze Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem.

Nowy Jork, 8. 1. Departament marynarki Stanów Zjednoczonych wysłał 6 dalszych okrętów wojennych, oraz nowy korpus ekspedycyjny w sile 400 ludzi do Managua. W ten sposób siły zbrojne Latimera na wodach Nikaragui wynoszą 15 jednostek bojowych.

Równocześnie departament marynarki wydał komunikat, w którym powiada, że amerykańska flota krążowników wyruszyła do Guantanamo na „manewry", a w najbliższych dniach do tej eskadry przyłączą się największe jednostki bojowe. Flota ta ma wziąć udział w manewrach, które będą miały na celu obronę i atak Kanału Panamskiego.

Sytuacja w Meksyku jest rzeczywiście bardzo naprężona i lada powód może doprowadzić do zbrojnego konfliktu między Stanami Zjednoczonemi a Meksykiem.

W ostatniej chwili dało się zauważyć niezwykłe zaostrzenie amerykańsko-meksykańskiego konfliktu. Wiadomość o wpłynięciu floty Stanów Zjednoczonych na wody Nikaragui wywołały w Meksyku olbrzymie wrażenie.

Prześladowania religijne w Meksyku przybierają coraz ostrzejsze formy.

Wszystkich wyższych duchownych katolickich aresztowano.

Meksyk, 11. 1. Aresztowany w dniu wczorajszym biskup Tabasco jest ukryty w nieznanem miejscu. Jak twierdzą, ma on być zesłany. Aresztowanie nastąpiło w lokalu kurji biskupiej, gdzie aresztowano również innych przedstawicieli kleru oraz szereg osób świeckich, w tej liczbie korespondenta jednego z głównych związków Stanów Zjednoczonych. Tego ostatniego jednak wkrótce potem wypuszczono na wolność na skutek interwencji ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Meksyk, 11. 1. Policja aresztowała jeszcze szereg wyższych duchownych. Panuje przekonanie, że obecnie wszyscy biskupi i arcybiskupi w Meksyku są aresztowani.

Zjazd nauczycielstwa Szkół Wydziałowych stanął w obronie Szkoły Wydziałowej.

Z Walnego Zjazdu Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych w Toruniu.

Zjazd powyższy zwołało Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych w dniu 5 stycznia br. do Torunia.

Licznie zebranych delegatów (z Bydgoszczy było ich przeszło 30) oraz przedstawicieli władz i społeczeństwa powitał w auli szkoły wydziałowej prezes Stowarzyszenia, p. rektor Dąbrowski. W imieniu Kuratorjum Szkolnego Pomorskiego przemówił p. kurator Szwemin, wyrażając żywe swe zadowolenie, że obok delegatów nauczycielstwa pomorskiego może powitać nauczycieli Okręgu Szkolnego Poznańskiego, gdzie, jako były naczelnik Wydziału, miał możność pracować często nad organizacją i programem szkół wydziałowych. Pan kurator cieszy się, że właśnie dziś, w tym najkrytyczniejszym dla szkolnictwa momencie, nauczycielstwo zbiera się, aby radzić wspólnie nad ulepszeniem pracy w szkołach wydziałowych, nad udoskonaleniem programów tych szkół. Społeczeństwo zachodniej Polski zna tę szkołę i jej broni, dlatego też spodziewać się należy, że uwzględni się ten typ szkoły w przyszłym ustroju szkolnictwa, że głos tego Walnego Zjazdu znajdzie należyte zrozumienie u tych wszystkich, którzy decydować będą o przyszłej szkole polskiej. Szkoła wydziałowa ma doniosłe znaczenie w państwie polskiem tak ze względu na jego ustrój gospodarczy, jak i na strukturę naszego społeczeństwa.

W imieniu prezydenta miasta Torunia składał życzenia decernent szkolnictwa toruńskiego, zaznaczając, że, o ile zależeć będzie od miasta, czy szkoły wydziałowe mają być utrzymane i rozszerzone, miasto dołoży jak najwięcej starań, aby szkoły te utrzymać, gdyż przygotowują one ludzi, pracujących z pożytkiem dla rozwoju miasta i państwa.

Następnie poseł Pawlak życzył Walnemu Zjazdowi jak najlepszych wyników, przyrzekając, że jako członek komisji oświatowej w Sejmie starać się będzie, aby te tak nader pożyteczne placówki oświatowe znalazły należyte uwzględnienie w przyszłym ustroju szkolnym.

Pan rektor Bucholc wygłosił referat na temat: „O potrzebie jednolitości w szkołach wydziałowych". Na wstępie referent skreślił historję szkół wydziałowych i wykazał potrzebę ich istnienia, popierając swe wywody artykułami z gazet, w których głosy społeczeństwa domagają się utrzymania istniejących i tworzenia nowych szkół wydziałowych. Do nauczycielstwa zwrócił się z wezwaniem o zreformowanie programów tych szkół i przystosowanie ich do potrzeb społecznych i gospodarczych oraz o ujednolicenie organizacji szkolnictwa wydziałowego pod względem programów, podręczników, świadectw, egzaminów wstępnych i końcowych, praw absolwentów etc.

Następny referat na temat: „Reforma programów szkół wydziałowych" wygłosił p. Prabucki. Referent omówił kolejno programy wszystkich przedmiotów nauczania i wykazał stosunek programu szkół wydziałowych do programów szkół zawodowych, jak: Szkoła Budowy Maszyn w Poznaniu, Wyższe Liceum Handlowe w Bydgoszczy i Szkoła Budowy Maszyn w Grudziądzu. Pan Prabucki udowodnił na podstawie programów, że wykształcenie absolwentow szkół wydziałowych wcale nie jest niższe od wykształcenia uczniów, którzy ukończyli 6 klas gimnazjalnych, a w niektórych wypadkach nawet je przewyższa. Dlatego należałoby się absolwentom szkół wydziałowych odpowiednie do ich wykształcenia stanowisko społeczne, gdyż o wartości danego osobnika nie rozstrzyga nazwa zakładu naukowego, ale faktyczne wiadomości i zdolności w odpowiednim zawodzie.

W dyskusji zabrał głos naczelnik Wydziału szkolnictwa średniego, p. Świderski. W bardzo obszernem i głęboko ujętem swem przemówieniu p. radca wykazał wszechstronną znajomość potrzeb szkolnictwa dzisiejszego oraz wielkie zainteresowanie się szkołami wydziałowemi. Szkoła wydziałowa o charakterze średnim, nie gimnazjalnym, niezależnie od nazwy, jaką ma nosić powinna być uwzględniona w przyszłym ustroju szkolnym, albowiem przyczynia się ona w ogromnej mierze do wyrobienia tak wielce pożądanego i nader ważnego w Polsce stanu średniego.

Następnie ks. radca Kogulski skreślił działalność szkół wydziałowych na Pomorzu, poczem odczytano rezolucję, którą Zarząd Główny zamierza przesłać do władz szkolnych celem zrealizowania postanowień członków Zjazdu, domagających się utrzymania i rozszerzenia szkół wydziałowych, zreformowania programów, uregulowania egzaminów wstępnych i końcowych, przyznania praw absolwentom itd.

Odpowiedź Województwa w sprawie opłaty drogowej w pow. lubawskim.

Na pismo z dnia 9. listopada 1926 r. w sprawie określonej w nagłówku oznajmiam, że Wydział Powiatowy w Nowemmieście udziela podatnikom miasta Lubawy i Nowegomiasta ulgi w placeniu opłaty drogowej zniżając opłatę tą w wypadkach gdzie zachodzi potrzeba aż do 50% a także zezwala na spłatę ratalną na wnioski poszczególnych płatników. Dotychczas zniżył Wydział Powiatowy opłatę tą na rok 1926 w 17 wypadkach zaś 6 płatnikom zezwolił na płacenie ratami. Dalsze wnioski o zniżenie wzgl. rozłożenie na raty będą jeszcze rozpatrywane na najbliższem posiedzeniu Wydziału Powiatowego. Prócz tego udzielił Wydział Powiatowy podatnikom miast daleko idącej ulgi w placeniu tej opłaty na rok 1926 nieściągając do tego czasu tejże przymusowo pomimo upływu terminu płatności z dniem 31. X. 1926 r. Nadmieniam wreszcie, że wdrożyłem kroki w kierunku zapobieżenia nadmiernemu obciążeniu właścicieli nieruchomości w powiecie lubawskim. Za Wojewodę (—) podp. nieczyt.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 14 stycznia, 1927 r.

Kalendarzyk. 14 stycznia, Piątek. Hilary b. Feliks, k.m.
15 stycznia, Sobota, Paweł pustelnik.
16 stycznia, Niedziela, 2. po 3 Królach.

Wschód słońca g. 7 — 38 m. Zach. słońca g. 15 — 52 m.
Wschód księżyca g. 14 — 50 m. Zach. księżyca g. 5 — 29 m

Z miasta i powiatu.

Sprawozdanie z odbytego Walnego Zebrania Tow. Samodzielnych Kupców w Nowemmieście.

Nowemiasto. Zwołane Walne Zebranie w dniu 8 b. m. do lokalu posiedzeń zagaił zastępca przewodniczącego o godz. 8 min. 30 przy udziale 22 członków hasłem „Cześć Kupiectwu".

Po przeczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia jak również i zeszłorocznego Walnego Zebrania, których treść została przyjęta do ogólnej wiadomości członków; następnie zastępca prezesa odczytał komunikaty Centrali jak również i prośbę p. burmistrza miasta o subwencję dla kuchni ubogich miasta.

Po sprawozdaniu sekretarza z działalności Zarządu, że zebrań ogólnych odbyło się w ciągu ubiegłego roku 13, że Towarzystwo wydelegowało na zjazdy 3 razy swych delegatów, że z Tow. wystąpiło 5 członków, natomiast wstąpiło 5 nowych członków.

Na przewodniczącego dzisiejszego Walnego Zebrania wybrano jednogłośnie p. Bronisława Jankowskiego, następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: p. B. Gąstwicki prezes, zastępca prezesa p. Bernard Chełkowski, sekretarz p. Bolesław Zimny, zastępca sekr. Alfons Klemp, skarbnik p. Władysław Serożyński, ławnicy: p. Bronisław Miłoszewski, p. Bronisław Jankowski, p. Józef Cieszyński, do Komisji Rewizyjnej: p. J. Ciszewski, p. Seweryn Gawroński.

Przy wolnych głosach odrzucono jednogłośnie poprzednio projektowane urządzenie zabawy karnawałowej z powodu ciężkiego położenia Kupieckiego, wywołanego opłacaniem wysokich świadczeń i podatków.

O godz. 10-ej min. 45 zakończył przewodniczący posiedzenie hasłem „Cześć Kupiectwu".

Podziękowanie.

Nowemiasto. Wszystkim ofiarodawcom, dobrodziejom i tym wszystkim, którzy się przyczynili w jakikolwiek sposób do urządzenia obchodu gwiazdkowego dla młodzieży naszego Towarzystwa składam serdeczne „Bóg zapłać". Ks. Kalinowski, prezes.

J. GORLIC. 7

NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— A jednak tak będzie z pewnością — rzekła Helena i spuściła głowę na piersi z lekkiem westchnieniem. — W Nowym Jorku, czeka mnie wiele pracy i nieprzyjemności u boku starego wuja, od którego zapewne nie będę mogła oddalać się ani na chwilę. Chociaż jednak nie będę mogła pana widywać, panie Ryszardzie — to bardzo często będę myślała o panu!

Wyciągnęła do niego obie ręce, serdecznym ruchem ujął je i uścisnął.

— Ach pan, panie Ryszardzie ciągnęła dalej Helenka, usuwając ręce, czy i pan bardzo będzie zajęty w nowej ojczyźnie? Czy pan może ma jakieś plany? Czy może czeka tam pana bogata narzeczona, która pana uwolni od wszelkich trosk na przyszłość?

Na ustach mężczyzny ukazał się gorzki uśmiech.

— Nie czeka mnie tam żadna żywa dusza — odpowiedział. — W tym kraju, w którym zamieszkują miljony ludzi, jestem równie nieznany, jak drzewo rosnące w pośrodku dziewiczego lasu. Nie bije tam dla mnie żadne serce. Nikt mnie nie powitał! — Panno Helenko, nie mówiłem pani dotychczas wiele o sobie i celu mej podróży; nie chcę się jednak rozstać z panią nie wyjawiwszy jej całej prawdy.

Helena spojrzała na niego zdziwiona. W oczach jej błysnęła trwoga.

Czy był on może przestępcą, który uciekał przed słuszną karą, był jednym z tych, którzy z powodu jednego fałszywego kroku muszą porzucać ojczyznę i szukać sobie nowej?

Oboje młodzi przechylili się przez barjerę i spoglądali na srebrne fale oceanu.

— Opowiadałem pani, panno Heleno, — że jestem ajentem pewnej wielkiej firmy i jadę w jej interesie do Ameryki. Tymczasem to nie prawda i proszę by mi pani przebaczyła to kłamstwo. W rzeczywistości nazywam się hrabia Ryszard Warski i pochodzę ze znanej i poważnej rodziny. Jeszcze przed czterema tygodniami chodziłem w mundurze ułana, który miał zawsze wielki urok dla mnie. Niestety! Ale... co się stało to się nie odstanie... Potrafię znieść następstwa mego czynu jak przystało na mężczyznę!

— Czy pan uczynił co złego? — zapytała trwożnie Helena. — Czy to było coś tak strasznego, że pan musiał porzucić kraj?

— Nie, nie uczyniłem nic strasznego — odpowiedział ze smutkiem Ryszard. — To co ja zrobiłem czyniło wielu moich kolegów i czynić będzie dalej. Wyrzucałem pieniądze garściami, żyłem z dnia na dzień, zaciągałem pożyczki; podpisywałem weksle dla siebie i innych, aż wreszcie fale tego dzikiego życia porwały mnie za sobą. Powtórzyła się ze mną zwyczajna historja; rezygnacja ze służby i ucieczka przed wierzycielami do kraju Jankesów, by tam rozpocząć nowe życie, złe czy dobre, krótkie czy długie... niewiadomo!

— I to wszystko w dwudziestym czwartym roku życia! — szepnęła Helena wzruszona. — Nie, panie Ryszardzie, nie powinien pan tracić odwagi i nadziei! I w nowej ojczyźnie uda się panu z pewnością osiągnąć wysokie stanowisko!

— Tak pani sądzi? — zapytał młodzieniec wzruszając ramionami. — Niech pani jednak pamięta o tem, że taki młody porucznik nie wiele się uczył, przedewszystkiem zaś rzeczy, które ma się w nowym kraju zapewne zupełnie nieprzydadzą. Szczęściem potrafię się do wszystkiego zastosować i jestem zdecydowany podjąć się nawet najcięższej pracy. Będę udzielał w Ameryce lekcji jazdy konnej albo czyścił konie, poszukam sobie wreszcie zajęcia jako woźnica albo służący, jako kelner lub portjer. A gdyby było bardzo źle, to będę w porcie w Nowym Jorku nosił ciężary! Jestem Bogu dzięki silny i zdrowy.

— Jest pan dzielnym człowiekiem — zawołała Helenka i spojrzała na niego rozjaśnionemi oczyma. — Ale czy pan nie zauważył, jak się nagle oziębiło? — dodała odwracając twarz, jakby chciała ukryć wzruszenie.

— Rzeczywiście, prawdziwie lodowy wiatr przeciąga nad morzem — potwierdził Ryszard. — Temperatura tak nagle opadła. Hej, Jerzy! — zwrócił się do młodego majtka, który właśnie obok nich przechodził — co się stało, że tak nagle powietrze się oziębiło?

— Ba! — odpowiedział młodzieniec — to takie proste. Prawdopodobnie gdzieś w pobliżu znajduje się kilka gór lodowych. W takim wypadku nagle się oziębia. Chciałem panu oznajmić jeszcze jedną rzecz: ten młody chłopiec okrętowy, którego pan wyratował z morza, gdy tonął, ma się już znacznie lepiej. Leży wprawdzie jeszcze w lazarecie, ma gorączkę, ale nie tak wysoką jak poprzednio. Panie Ryszardzie, za ten czyn cała załoga jest panu ogromnie wdzięczna! I zanim pan opuści okręt, usłyszy pan o tem z ust naszego zwierzchnika. (C. d. n.)

Wieczór oświatowy T. C. L. w Lubawie.

Po przerwie świątecznej Tow. Czytelni Ludowej podejmuje urządzanie w dalszym ciągu wieczorów oświatowych, które jak dotąd odbywać się będą w niedzielę o godz. 4 i pół po południu w auli szkoły powszechnej. O tem, że urządzane przez T. C. L. niedzielne wieczorki oświatowe ogólnie się podobają, świadczy najlepiej zadawalniający udział publiczności, jaki dotąd zawsze można było zanotować. To też T. C. L. dokłada wszelkich starań, ażeby móc zadowolić wszystkich tych, którzy żądni pouczania się na wieczorki oświatowe chętnie przybywają.

W przyszłą niedzielę, dnia 16 stycznia, wyświetlane zostaną bardzo piękne serje, które napewno każdego zaciekawią. Mianowicie p. J. Sierszeński wykład swój na temat: „Jak żył człowiek przedhistoryczny“ ilustrować będzie obrazami świetlnymi, przedstawiającymi życie ludzi w czasach najdalej odległych, w czasach przeddziejowych. Ponadto p. Wilemska objaśniać będzie prześliczną serję obrazów „Z dziecinnych lat Chrystusa Pana“.

Wstęp na aulę wynosi 10 gr. od osoby. Pragniemy gorąco widzieć aulę znów wypełnioną po brzegi.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Kupiec p. Gawroński z Nowegomiasta złożył na zakup sztandaru dla miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków 50 zł. oraz na zabawę w dniu 2. I. br 500 papierosów. Za tak hojny dar Szan. Ofiarodawcy jaknajserdeczniej dziękuję.

(—) Domagała, sędzia pow.,
Prezes Tow. Powst. i Wojaków.

Na odbudowę Klasztoru w Łąkach

złożyli w dalszym ciągu: 1. ks. profesor Tretkowski z Pelplina 10 zł. 2. Cichocki Kazimierz, oberżysta Rywałd 5 zł. 3. Raśnik Leon Opatki 100 zł. 4. Baczewski Otton Książki 100 zł. 5. Baczewski Paweł Buk Góralski 100 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy niniejszem nasze serdeczne „Bóg zapłać“ i prosimy o łaskawe dalsze składanie ofiar

Zarząd.

Odpowiedź na korespondencję „Chudego Wilka“.

Tomaszewo. Zdarzył się w naszej wiosce wypadek niezwykły. Otóż w ostatnich miesiącach zabłąkało się do nas wilczysko. W dawnych latach, tylko gdy były duże mrozy i śniegi, to do nas wilki przychodziły, lecz ostatnie miesiące były bardzo ciepłe, a jednak wilczysko do nas się zabłąkało. Sam nazywa się chudym wilkiem, widocznie więc głód go skłonił do przybycia tu do nas. Skoro atoli u nas mu się nie podoba — to mu radzimy umykać stąd.

Na drogę ci damy ogonek od róży.
Tobie zaś życzym szczęśliwej podróży.
Powiemy ci wszystko
Kochane wilczysko,
Nie wtykajże nosa głęboko w mrówisko.

Przedstawienie „Jasełek“.

Wielkie Balówki. Jak w poprzednich latach tak i tego roku odbyło się w uroczystość Trzech Króli pod kierownictwem p. nauczyciela Pestki na sali pani Kamińskiej przedstawienie „Jasełek“ połączone z podarkami gwiazdkowemi dla dzieci. Co do amatorów, to nowi amatorzy dorównali w swej sztuce starym amatorom. Podziękowanie należy się p. nauczycielowi za fatygę i tutejszej ludności, która się do tego przyczyniła.

X. Y.

Z życia kulturalno-oświatowego.

Kazanice. W niedzielę, dnia 9 bm. odgrywały nasze dzieci szkolne w tutejszej szkole „Jasełka“, które się bardzo dobrze udały. Sala szkolna była gośćmi przepełniona, gdyż przedewszystkiem rodzice byli ciekawi zobaczyć swe dziatki na scenie. Nie brakło też sympatyków szkoły. Nawet nasze wielebne duchowieństwo zaszczyciło dziatki swą obecnością. Szan. nauczycielstwo nasze zadało sobie dużo trudu z przygotowaniem, to też wieczorek, urozmaicony deklamacjami, kolędami i muzyką w przerwach, wywarł na wszystkich miłe wrażenie. Za to należy się naszemu szan. nauczycielstwu cześć i uznanie. W naszej wiosce wogóle życie tętni, czy to w Kółku Rolniczem, czy w Towarzystwie Młodzieży, które dwusetną rocznicę Kanonizacji św. Stanisława Kostki, pod każdym względem uroczyście obchodziło. Tylko brak odpowiedniej sali utrudnia u nas niestety życie towarzystw. Za to kościół nasz niezmordowaną energją naszego Przewiel. Ks. prob. Majki i ofiarnością parafjan został w ubiegłym r. zewnątrz całkowicie odnowiony, że aż miło patrzeć. Mamy nadzieję, że planowane powiększenie kościoła i remont wewnętrzny udadzą się taksamo.

Wieśniak.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 14. 1. Bezpośrednio niemal po stanowczych dementacjach ze strony pism zbliżonych do rządu, w sprawie ustąpienia marsz. Piłsudskiego ze stanowiska premjera, dzisiejszy „Kurjer Poranny“ zamieszcza notatkę, w której stwierdza, iż zmian w szeregu resortach ministerjalnych, aktualne w ostatnich dniach, obecnie zaniechano wobec możliwości ustąpienia marsz. Piłsudskiego ze stanowiska premjera.

*

Wczoraj o godz. 8-mej wieczorem odbyła się na Zamku w obecności Prezydenta, premjera i wicepremjera, konferencja stanowiąca dalszy ciąg konferencji z dnia 6 bm. Omawiano sytuację polityczną gabinetu, wytworzoną przez zastąpienie na stanowisku ministra oświaty dr. Dobruckim. Szczegóły konferencji jak dotychczas nie są znane.

*

Z kół zbliżonych do ministerstwa Przemysłu i Handlu informują, iż w departamencie celnym nie omawiano żadnego projektu w zakresie przeprowadzenia większych zmian w taryfie celnej. Sprawa zmian taryfy celnej nie była też poruszana przez ministerstwo skarbu.

*

Dzisiejszy „Robotnik“ stwierdza stanowczo, iż marsz. Piłsudski zostaje nadal na stanowisku premjera. Informacja ta pozostaje w styczności z wiadomością podaną przez dzisiejszy „Kurjer Polski“.

Przedstawiciele kopalń górnośląskich prowadzą z handlową misją sowiecką w Warszawie rokowania o dostawę 700—800 tys. ton węgla. Sfinalizowanie umowy oczekiwane jest w ciągu dni najbliższych.

*

Nominację na radcę prawnego ministerstwa Rolnictwa Michała Borunki, dzisiejszy „Robotnik“ tłumaczy jako próbę ministra Niezabitowskiego, zbliżającą polityką jego, ministerstwo do „Piasta“.

*

Wczoraj odbyło się wielkie przyjęcie w klubie myśliwskim, urządzone przez księcia Janusza Radziwiłła, dla jego przyjaciół politycznych i przemysłowców górnośląskich. Obecny był też poseł Korfanty. „Gaz. Warsz. Poranna“ przyjęciu temu przypisuje znaczenie polityczne.

*

W pierwszym tygodniu nowego roku, liczba bezrobotnych wzrosła w państwie do 6500 osób i wynosiła 8 bm. 243000. Największy wzrost bezrobocia głównie w dziale robotników niewykwalifikowanych wykazuje Bydgoszcz, Sosnowiec, Łódź, Białystok i Górny Śląsk.

*

Rozeszła się pogłoska, iż w najbliższym czasie ustąpi wojewoda tarnopolski p. Zawistowski. Kandydatura jest następcy nie została jeszcze ustalona.

*

Z Pomorza.

Kurs instruktorski P. W. przy 67 p. p. w Brodnicy.

Brodnica. W myśl rozkazu M. S. Wojsk. Dep. L. dz. 45393 (P. i W. F. z dnia 21. XII. 26. i rozk. D. O. K. VIII. L. 19593) Wyszk. z dnia 31. XII. ub. r. szeregowi rezerwy absolwenci 5-cio tyg. kursu instr. który trwał od 19. XI. do 23. XII. 26 r. i którzy ukończyli go z wynikiem pomyślnym na zasadzie powyższych rozkazów zostają zwolnieni z najbliższych ćwiczeń rezerwy.

Odpowiednie P. K. U. zostały o powyższem powiadomione.

Egzamin dojrzałości dla eksternistów i (stek) w państwowych seminarjach nauczycielskich.

Toruń. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego zawiadamia, że podania o dopuszczenie w charakterze eksternistów (stek) nadsyłać należy do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu w terminie do dnia 1 marca 1927 r.

Ohydna zbrodnia czy przypadek?

We wsi Lubań, w powiecie świeckim, trzej chłopcy wysłani przez miejscowego nauczyciela do jednego z gospodarzy w sąsiedztwie, przechodząc przez pole zostali postrzeleni przez nieznanych sprawców, jeden w nogę, dwaj w piersi. Rannych przeniesiono do domu, stan ich jest groźny.

Z dalszych stron Polski.

Wyłowienie bandy komunistów w Poznaniu.

Poznań. W dniu 8 b. m. zatrzymała policja w domu w mieszkaniu litewskiego obywatela Szicłajtisa, młodego człowieka, który jak się okazało, był kurjerem Centralnego Komitetu Komunistów.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Szicłajtisa ujawniła, że znajdowała się tam składnica bibuły komunistycznej, którą skonfiskowano.

Oprócz Szicłajtisa i wymienionego kurjera, udało się policji zaaresztować resztę członków Komitetu, którego część znajdowała się już w więzieniu śledczem, oprócz tego aresztowano członka centralnego komitetu, który został delegowany do Poznania, jako główny kierownik akcji komunistycznej na województwo pomorskie, poznańskie i Śląsk.

Rozkaz! Powstańcy i Wojacy!

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 8 mej wieczorem odbędzie się „Walne zebranie“ tutejszego towarzystwa Powstańców i Wojaków w hotelu Polskim z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa. 2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 3. Wybór nowego zarządu. 4. Wybór lokalu posiedzeń. 5. Ustalenie dnia miesięcznych zebrań. 6. Wolne wnioski. 7. Zakończenie.

O ile o oznaczonym terminie nie będzie przepisowa ilość członków odbędzie się $1/2$ godz. później następne zebranie z wyżej wymienionym programem.

Nowemiasto, dnia 14 stycznia 1927 r.

Za zarząd: Prezes.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie Właścicieli Domów odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm o godz pół 2-giej w lokalu pana Kramera celem informacji co do płatności podatku szosowego

Zarząd.

Nowemiasto. Cech krawiecki Nowegomiasta i okolicy odbędzie swoje kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 16. I. br. o godz. 2-ej po południu **w lokalu p. Jabłońskiego.**

O liczny udział prosi

Zarząd.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Niemcy wybudowali 88 fortyfikacyj na wschodniej granicy.

Paryż, 10. 1. Generał Pawels, który przybył do Paryża, złożył sprawozdanie międzysojuszniczej komisji wojskowej w Wersalu i Radzie ambasadorów. „Intransigeant“ w związku z tem pisze następująco: Na wschodniej granicy Niemiec ustalono 88 fortyfikacyj, które skupiają się koło twierdz Królewca, Kistrzynia, Frankfurtu nad Odrą i Głogowa i które istnieją wbrew postanowieniom traktatu pokojowego. Co do wywozu półfabrykatów wojennych, przedewszystkiem Anglja ma interes w zakazie tego wywozu.

Straszna epidemja grypy w Niemczech.

Berlin, 10. 1. Dotychczas zanotowano w Berlinie 5 wypadków na grypę. „Berliner Tageblatt“ dowiaduje się, że w ostatnich dniach epidemja grypy rozszerza się gwałtownie. W południowych Niemczech epidemja przybiera coraz większe rozmiary. Szczególnie ostry przebieg grypy notują w południowej Badenji. Ocenia się tam liczbę chorych na 50 000.

Ostateczny wynik wyborów we Francji.

Paryż, 10. 1. Ostateczne wyniki wyborów w celu obsadzenia 108 mandatów w senacie są następujące: Wybrano 67 dotychczasowych senatorów oraz 41 nowych. Z poszczególnych partyj konserwatyści uzyskali 3 mandaty, (stracili 1), republikanie 19 mandatów (stracili 2), republikanie lewicowi 19 (8), niezależni radykali 9 (1), radykali społeczni 44 (6), republikanie społeczni 2 (2), socjaliści 10 (8), komuniści 2 (2). Millerand przepadł w wyborach. Walka była szczególnie ostra w departamencie Sekwany, gdzie ponownie wybrano tylko 3 senatorów, w czem 2 w trzeciem głosowaniu. Wśród nowowybranych znajduje się 3 socjalistów, 2 komunistów, 1 socjalista niezależny i 1 społeczny radykał. Trzej są deputowanymi, a jeden prezesem rady generalnej.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 12. 1.

Żyto	39 75—40.75
Pszenica	48 0[illegible]—51 00
Jęczmień browarowy	32.00—37.00
Jęczmień na paszę	29.00 32 00
Owies	29.25 - 30.25

Kurs dolara.

Warszawa, 14. 1. Dolar 8.98. Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.23—57.37.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście

Separatory do mleka w różnych wielkościach i gatunkach, wszelkie maszyny rolnicze, artykuły budowlane, kafle Velteńskie (zagraniczne i krajowe) wszelkie przybory do pieców i kuchni kaflowych, piece i kuchenki żelazne, amunicje i art. myśliwskie, sprzęty domowe, emalje, porcelany i szkło

we wielkim wyborze poleca
po najniższych cenach

N. Ewertowski, Nowemiasto,

Telefon nr. 66. Telefon nr. 66.



Dnia 13. stycznia o godzinie 2 w nocy zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

śp.

Antoni Turulski

przeżywszy lat 67.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona i rodzina.

Tylice, dnia 14-go stycznia 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 17-go stycznia o godz. 9.30 rano w kościele parafjalnym w Tylicach.

Państwowe Nadleśn. Mścin

urządza **w czwartek, dnia 20. stycznia br. o godz. 10 przed południem** w oberży **w Tereszewie**

licytację

na potrzeby lokalne, na której sprzeda się około 350 m³ **drewna użytkowego** i 600 mp. **opałowego.**

Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed licytacją. Płacić należy rendantowi obecnemu przy sprzedaży.

Mścin, dnia 7. stycznia 1927 r.

Nadleśniczy.

Państw. Nadleśnictwo Rostkowo

urządza w miesiącu **styczniu r. b.** następujące

LICYTACJE:

w Kiełpinach dnia 19-go stycznia
w Lubawie dnia 26-go stycznia.

Początek o godzinie 9-tej rano. — Handlarze wykluczeni.

Państwowy Nadleśniczy.

Rozporządzeniem Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 16. grudnia 1926 została stopa procentowa od udzielonego kredytu na maximum 15% w stosunku rocznym ustalona.

Wobec tego płacimy z dniem 1 stycznia 1927 za wkłady dawniej złożone jako i nowe za wypowiedzeniem

dziennem	7%
miesięcznem	8%
kwartalnem	10%
półrocznem	12%

Za wkłady dolarowe za wypowiedzeniem

kwartalnem	5%
półrocznem	7%

Nowemiasto, dnia 12-go stycznia 1927 r.

BANK LUDOWY,

Spółdzielnia kredytowa z odpowiedzialnością nieogr.

w Nowemmieście n. Drwęcą.

Bork. Pruska.

Podaję niniejszem Szanownej Publiczności Nowegomiasta i okolicy do łaskawej wiadomości, iż **z dniem 17-go b. m. otwieram**

PIEKARNIĘ i CUKIERNIĘ pod nazwą:

„WIEDEŃSKA".

Staraniem mojem będzie Szanowną Klijentelę li tylko świeżem pieczywem, oraz wyrobami w zakres cukiernictwa wchodzące, zadowolić.

Przyjmuję zamówienia poza dom na torty, ciasta wszelkiego rodzaju, herbatniki, byszkopty i t. p.

Przyjmuję również do odpiekania placki, ciastka i chleb po cenach bezkonkurencyjnych.

Staranna i rzetelna obsługa.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z szacunkiem

Alojzy Łużyński, Nowemiasto, ul. Sobieskiego 3.

Poszukuję od 1-go kwietnia

fornala

z 2-ma lub 3-ma zaciągami.

Drews, Omule,

pow lubawski.

Potrzebny od 1-go kwietnia

człowiek

z zaciągiem

i FORNAL

z zaciągiem.

Majątek Lipowydwór,

p. Nowemiasto.

Służąca

umiejąca dobrze gotować i znająca wszelkie prace domowe **może się zgłosić.**

Dejowa, Brodnica,

Kamionka 13.

Świadectwa wymagane.

Mieszkanie

poszukują nowożeńcy, 2 pokoje z kuchnią. Kto, wskaże ekspedycja „Drwęca".

Na drodze do Dworca **znaleziono**

miarę stolarską

Gdzie odebrać można, wskaże filja „Drwęcy" w Lubawie

Prima górnośl. węgiel

i drzewo opałowe

suche, sosnowe szczapy poleca po cenach przystępnych wagonowo i detalicznie.

Na życzenie dostawiam każdą ilość **w dom!**

Szudziński, Nowemiasto ulica Łąkowska nr. 9.

Dla moich synów z wyższem wykształceniem, inteligentnych, samodzielnych, zamożnych, kupców **poszukuję**

dwie siostry za żony

wykształcone, od 18—30 lat. Majątek pożądany dla wspólnego dobra, ale nie koniecznie zaraz. Oferta jest serjo myśląca. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod nr. **500** do eksp. Drwęcy w Nowemmieście.

Kryty wóz

jak nowy, 1 nowy

śrutownik i koc

ma korzystnie na **sprzedaż**

J. KARCZEWSKI,

Nowemiasto.

Mam korzystnie na **sprzedaż**

skrzydło

z metalową płytą i

piec (maiolica)

Gdzie, wskaże eksp. „Drwęcy".

JARMARK kramny i na konie

odbędzie się w Kurzętniku w środę dnia, 19. stycznia br.

Sołtys.

Udzielam gruntownych

lekcyj gry na skrzypcach,

mandolinie i gitarze.

Roman Budzichowski, Lidzbark, Plac Hallera.

DOM

ze składem natychmiast na sprzedaż za gotówkę

Marja Szudzińska,

Nowemiasto nad Drwęcą, Mostowa 1.

DOM

z interesem

na sprzedaż

w Nowemmieście w ulicy Mostowej.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy".

Do wydzierżawienia

SKŁAD

wraz z pomieszkaniem i wszelkiem urządzeniem składowem, nadający się na każdą branżę handlową. Informacji udziela **Piskarska-Lubawa** ul. Zamkowa 15.

Sprzedam korzystnie

1 wóz na rysorach,

mało używany,

1 konia i półszorki

Feliks Siekierski, Lidzbark, 47. P. T. nr. 2.

Skład obrazów.

Kupię 25 ctr.

buraków lub brukwi

i 15 ctr. sieczki.

Raszkowski, Nowemiasto ul. Szkolna 3.

Kto udziela

dziennie 2 godziny

lekcji

polskiego, francuskiego, angielskiego i rachunków

Oferty proszę skierować do filji „Drwęcy" w Lubawie.

Cech stolarski w Lubawie poszukuje

FURMANEK

do zwożenia drzewa z lasu Gierłoży. Oferty wraz z podaniem cen należy nadesłać do pana **Franciszka Licznerskiego** przy ulicy Gdańskiej nr 3.

Mam na sprzedaż:

1 parę mało używanych średnich szorów roboczych i 1 sieczkarkę w dobrym stanie

FR. SIEMIŃSKI, Lubawa, ul. Gdańska 7.

Trzy stadniki

młode, zdatne do rozplodu na **sprzedaż**

Łukaszewski,

Bratjan.



CENTRYFUGI „KRUPP'A"

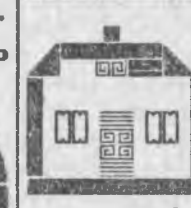
stoją dziś na pierwszem miejscu!

Bo posiadają wszelkie zalety nowoczesne, najostrzej odtłuszczają, są zbudowane z najlepszego materjału, gusstalu i bronzu i wszystkie tryby chodzą w oleju, dlatego w użytku są bardzo trwałe, na co daje się długoletnią gwarancję.

Poleca na dogodnych warunkach ze składu.

WŁ. CZAJKOWSKI, LUBAWA-POMORZE

SKŁAD ŻELAZA.



Kto chce

korzystnie sprzedać jakikolwiek interes, gospodarstwo, rolę lub domostwo

niech ogłasza w

„Drwęcy"

Wielka Sprzedaż Inwenturowa

od poniedziałku dnia 3-go do wtorku dnia 25-go stycznia 1927 r.

udzielam 10% rabatu

na wszelkie towary jak na płótna białe, fartuchowe i pościelowe, półwełny, szewiota, garbardyny, popeliny, sukna i kamgarny, bostony na ubrania, cejgi i kordy, barchany bluzkowe, koszulowe i sybiry oraz

wszelkie towary krótkie i trykoty.

Rzetelna obsługa! Rzetelna obsługa!

Dom Bławatów Bolesław Olszewski,

Nowemiasto-Pomorze.

Proszę zwiedzić mój skład i przekonać się.

Niebywała okazja taniego zaopatrzenia się w zimową odzież.